

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **T. S.**

skazanego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 178 a § 1 k.k.

po rozpoznaniu zażalenia skazanego na zarządzenie Przewodniczącego V Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 5 maja 2020 r., sygn. akt V Ka (...),
w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji
na podstawie art. 530 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 5 maja 2020 r. Przewodniczący V Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 524 § 1 k.p.k. odmówił przyjęcia kasacji skazanego T. S. od wyroku tego Sądu z dnia 13 czerwca 2020 r., sygn. akt V Ka (...), jako złożonej po upływie terminu do jej wniesienia. W uzasadnieniu przywołał treść wymienionych przepisów i wskazał, że „skazany nie składał wniosku o doręczenie mu wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 13 czerwca 2020 r. (powinno być: 2019 r. - uw. SN), sygn. akt V Ka [...]. Jednakże taki wniosek złożył jego obrońca, któremu doręczono odpis wyroku (...) wraz z uzasadnieniem w dniu 10 lipca 2019 r. Tym samym termin do wniesienia kasacji upłynął dla skazanego lub jego obrońcy z dniem 9 sierpnia 2019 r. Natomiast skazany nadał w administracji ZK przesyłkę zawierającą swoją kasację w dniu 26 marca 2020 r.”.

Zażalenie na to zarządzenie złożył skazany. Nie twierdził, że jest ono niezgodne z przepisami prawa, na wstępie pisma podał nawet, że zażalenie dotyczy „zarządzenia Sądu Okręgowego w G. (...) na odmowę przyjęcia kasacji skazanego

T. S. złożonej po terminie” (podkr. SN), natomiast starał się przekonać, że skazujący go wyrok jest krzywdzący, bowiem zaistniał cyt. „błąd w tak istotnej sprawie jak osądzenie mnie i skazanie za coś czego nie zrobiłem”. Nawiązał do rozmowy z występującym w sprawie funkcjonariuszem Policji, który miał przyznać, że „mógł wkraść się błąd” oraz oświadczyć, że „gdyby adwokat z urzędu postawiłby pytania w taki sposób, ażeby przypomniła mu się dana sytuacja to zeznałby w sposób potwierdzający moje wyjaśnienia jako zgodne z prawdą”. Wobec tego autor zażalenia stwierdził, że wskazuje „nowe dowody potwierdzające brak mojej umyślnej winy przy naruszeniu prawa (...)”, a w konkluzji zwrócił się o „przychylenie się do zażalenia” i „dopuszczenie kasacji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne. Jak to wcześniej wskazano, skarżący nie twierdził, że kwestionowane zarządzenie zostało wydane z naruszeniem prawa, względnie oparte na błędnym ustaleniu co do terminów doręczenia wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem i wniesienia kasacji. W sytuacji, gdy art. 524 § 1 k.p.k. stanowi, że „termin do wniesienia kasacji dla stron wynosi 30 dni od daty doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem”, a w niniejszej sprawie doręczenie to (obrońcy) nastąpiło w dniu 10 lipca 2019 r., to jest oczywiste, że prawidłowo Przewodniczący Wydziału odmówił przyjęcia kasacji złożonej ponad 8 miesięcy później, bez wzywania skazanego do usunięcia braku formalnego istniejącego z uwagi na treść art. 526 § 2 k.p.k. Można jedynie zauważyć, że w podstawie prawnej decyzji powinien też powołać art. 530 § 2 k.p.k., który mówi o odmowie przyjęcia kasacji przez prezesa sądu, do którego ją wniesiono.

Na marginesie celowe będzie zaznaczyć, że skazany najwyraźniej myli kasację z wnioskiem o wznowienie postępowania, skoro w zażaleniu akcentuje, że po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe dowody wskazujące na to, że nie popełnił przypisanych mu przestępstw. W takim wypadku może rozważyć złożenie wspomnianego wniosku, pamiętając o tym, że wniosek o wznowienie postępowania powinien być sporządzony i podpisany przez podmiot fachowy wymieniony w art. 545 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.